

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 4.— zł. z odnośnikiem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena półroczna 24.— zł. — Cena roczna 48.— zł. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych przyczyn, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 23-45. Godziny pracy: Redakcja codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12.30 do godz. 18.30. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter licza się podwójnie. Nazwiska (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.30 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 656. Emisjonsbank. Oddział w Częstochowie. K. K. O. w Częstochowie.

Nr 199

Częstochowa, wtorek 26 sierpnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Pościg niemiecki na lewym brzegu Dniepru

Na południe od jeziora Ilmeń pobito większą grupę bolszewików

Wzięto Czerkasy — Atak na Reval

Nad rzeką Lewat pojmano 10 tysięcy jeńców — Finowie atakują po obu stronach Ładogi — Skuteczne operacje lotnicze nad Tobrukiem i Marsa Matruk

Dwa miesiące straci RAF: Od 22 VI do 23 VIII ubyło Anglii 1 044 maszyn

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 25 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych podała do wiadomości w dniu 24 sierpnia r. b.:

Na Ukrainie wojska niemieckie zajęły przyczółek mostowy Czerkasy, znajdujący się dotychczas w rękach nieprzyjacielskich. Na północny zachód od Kijowa kontynuowano pościg za pobitym przeciwnikiem w kierunku na Dniepr i poza samą rzekę. Na południe od jeziora Ilmeń pobito i odparto poza rzekę Lewat znaczniejsze siły sowieckie. W ręce nasze wpadło przeszło 10.000 jeńców i bardzo wielka zdobycz. Wojska walczące w Estonii w skoncentrowanym ataku nacierają na

Reval.

Atak, prowadzony ze szczególnym bohaterstwem przez naszych sprzymierzeńców fińskich po obu stronach jeziora Ładoga, w dalszym ciągu postępuje pomyślnie naprzód. W Afryce północnej szczególnie skutecznym był atak niemieckich samolotów nurkowych, przeprowadzony w dniu 22 sierpnia na port Tobruk. Celne bomby zmusiły do milczenia baterie artylerii przeciwniczej oraz zniszczyły składy amunicyjne i uszkodziły kilka okrętów. Samoloty bojowo bombardowały w ciągu ostatniej nocy z dobrym skutkiem place magazynowe koło Marsa Matruk. Nieprzyjacieli nie dokonał żadnego nalotu na teren Rzeszy, ani za dnia, ani w ciągu nocy.

W czasie od 22 czerwca do 23 sierpnia lotnictwo brytyjskie straciło w walkach nad Wielką Brytanią, w rejonie morskim koło wyspy brytyjskiej i w Afryce północnej, jak również w czasie ataków na teren Rzeszy i tereny okupowane łącznie 1.044 samoloty. Z tego zespoły lotnictwa zestrzeliły 916 a jednostki marynarki wojennej 128 samolotów brytyjskich.

W tym samym okresie czasu stracono w walce przeciwko Wielkiej Brytanii 128 własnych samolotów.

ZSRR w reflektorze wyodrężeń

„Batiuszka“ Stalin zbrodnią zdobywa rozgłos

Tajemnicze wezwanie radiostacji moskiewskiej w sprawach rolniczych — Dyplomacja to najniebezpieczniejszy zawód dla bolszewika — Rewelacje „Gringoire” o sowieckich brygadach niszczycielskich

Sztokholm, 25 sierpnia. — Charakterystycznym dla sytuacji sowieckiego rolnictwa jest ostatnio wydane przez władze moskiewskie zarządzenie w sprawie podjęcia robót przy kopaniu racjonalnych dołów na obronik, przy czym w zarządzeniu powiadziano, iż wykonanie takich dołów jest „narodowym obowiązkiem” wszystkich kolchozów. Jest to nieodzowne dla należytego zagospodarowania obronika zwierzęcego, a również dla utrzymania bydła w stanie zdrowotnym. Jest rzeczą bardzo znaną, że moskiewska rozgłośnia radiowa nie uważała za stosowne udzielić pouczających rad i wskazówek w pierwszych początkach istnienia gospodarstw rolnych. W swym pouczającym wykładzie rozgłośnia sowiecka dodatkowo informuje, że przeszło 100 kolchozów w rejonie woroneżskim zaistniało to tego rodzaju doły do zbiórki obronika.

Kraków, 25 sierpnia. — Jednym z najbardziej niewdzięcznych stanowisk w Rosji sowieckiej było reprezentowanie bolszewickiej unii na arenie zagranicznej. Niezależnie od tego, że było to stanowisko, które nie było zbyt przyjemne, jak to po wojnie mówi się w Moskwie — „popadły w nielaskę Krenla”. W niewzruszonym i niezmienionym w pierwszym okresie istnienia, a jeszcze trudniej udowodnić. Mimo to jednak lista pomordowanych dyplomatów sowieckich, o których istnieniu niewiele dokumentaryczne dane, posiada swoją wymowę. W ciągu ostatnich lat rozstrze-

lano 7-miu sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych, 2-ch zakończyło swój żywot w obozach koncentracyjnych, natomiast 9-ciu znikło w sposób wielce tajemniczy, a nawet zagadkowy. 9-ciu radców legacyjnych wysłano na wygnanie, zaś 9-ciu rozstrzelano. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi członkami ambasad i poselstw sowieckich za granicą. Dwóch attachés zamordowano, dwóch zesłano na wygnanie, a 5-ciu zaginęło w tajemniczych okolicznościach. Z grona zagranicznych przedstawicieli sowieckiej agencji prasowej „TASS” „unieszkodliwiono” 4-ch, natomiast spośród przedstawicieli handlowych sowieckich — 20-tu zamordowano lub rozstrzelano. 11-tu znanych sowieckich dyplomatów uważało za stosowne wycofać się ze służby dyplomatycznej sowieckiej, aby nie potrzebować powracać do Rosji.

Vichy, 25 sierpnia. — Znany francuski dziennikarz Henry de Faucon pisał na łamach „Gringoire”, że bolszewicy mordowali nie cofają się przed niczym, i że żadna zbrodnia nie jest dla nich straszna. Niemal codziennie zapowiadano moskiewską rozgłośnią radiową, iż na Ukrainie, w Besarabii oraz w okolicach Smoleńska u siebie mają być wzięci do niewoli i rozstrzelani. Czyniono to w ten sposób, że wieść o ataku była przez bandę opryszczków, będących członkami partii komunistycznej, którzy oraz to bliżej podchodził pod domostwa i czynili wszystko, aby



O d g r y: Rekonesans wśród zgliszcz. — Patrol kawalerii przejeżdża z bronią, gotową do strzału przez płonącą wioskę. Na d o l e: Rumuni w marszu na Wschód.

aż jeden mieszkaniec nie wyszedł z nich żywym. Prelektacje o tych „bohaterskich wyczynach” podawane są włącznie w języku rosyjskim, a więc dla użytku wewnętrznej własnej ludności, której Stalin proklamował się „ojcem i opiekunem”. On to dał rozkaz palenia płonów. Jednakże sam nie ufa on ludności, która go nienawidzi i dlatego wysłał on szybko i bez najmniejszego sprzeciwu, bezlitośnie i z całą dokładnością.

GENERAL ANTONESCU MARSZAŁKIEM

Decret królewski z nominacją i wysokim odznaczeniem

Bukareszt, 25 sierpnia. — Szef państwa general Antonescu został na mocy dekretu królewskiego zamianowany „Marszałkiem Rumunii”. Drugim dekretem Marszałek Antonescu został mianowany rycerzem orderu „Michała Walecznego”

Przebieg bitwy pod Homlem

Kraków, w sierpniu.

Bitwa w okolicy oraz na północ od Homla jaka w dniu 20 sierpnia b.r. zakończyła się smutną klęską wojsk sowieckich, przyczyniła się do zupełnego rozbicia wielkiej liczebnej armii, na jaką składają się dwie armie. Bitwa ta rozpoczęła się w dn. 10 sierpnia b.r. wstępna akcja okrążająca i wyniszczająca silne jednostki bojowe sowieckie na południowy — wschód od miejscowości Kryczew, leżącej w odległości 110 km. na południe od Smoleńska. W akcji tej brały udział dywizje piechoty i brygady pancernie. W tym miejscu okrążone zostały liczne dywizje sowieckie, które za wszelką cenę usiłowały temu przeciwdziałać, jednakże w zaciętych walkach zostały zniszczone. Sytuacja dywizji sowieckich stała się rozpaczliwa w momencie, kiedy jeden z pułków piechoty wzmocniony innymi jednostkami ruszył z północy w kierunku kół. Okrążona oddziały bolszewi-

kie zostały bądź to pobite bądź też wzięte do niewoli. Już w połowie sierpnia w ręce wojsk niemieckich wpadło 20.000 jeńców. 23 czołgi, 85 dział i jeden pociąg pancerny.

Drugie uderzenie nastąpiło od zachodu opodal miejscowości Rogaczew, oddalonej o 80 km. na południe od Mohylewa i o 100 km. na południowy-zachód od Kryżewa nad Dnieprem. W tym miejscu dwiżące wojsk niemieckich wymusiły przejście przez rzekę. Udało się im pokonać opór sowieckich na silnie broniącej linii Dniepru, a tym czasem inne jednostki bojowe uderzyły w kierunku zachodnim od Socha, a więc w rejonie między Dnieprem a Sochem, ku południowi. Niemieckie dwiżące osadziły inną nieprzyjacielską grupę w rejonie na południowy - wschód od Rogaczewa i przyczyniły się do jej zgniecenia. Około 20.000 bolszewików poddało się i tym samym dostało się do niewoli.

W momencie, kiedy zgnieciono oddziały bolszewików w kotle znajdującym się w okolicy na południowy wschód od Rogaczewa, niemieckie zmotoryzowane jednostki piechoty i wojsk pancernych wtargnęły od wschodniej strony Socha, a więc na południowy wschód od Kryżewa w przebiegowej akcji ku południowi. Dokonany w dniu 19 sierpnia r. koncentryczny atak na Homel doprowadził do zdobycia tego

niezwykle ważnego węzła kolejowego i drogowego, wybranego przez marszałka Tymoszenkę na siedzibę kwatery swego sztabu. Atak posuwał się na wschód od Homla i z rejonu Kryżewa i Rosławia w kierunku okolicy na południowy wschód od miejscowości Kliny, a więc w odległości około 100 kilometrów na wschód od Homla. Tym samym uniemożliwiono armiom sowieckim odwrót w kierunku wschodnim. Zmuszone one były do podjęcia boju zarówno w okolicy Homla jak i na północie od tej miejscowości. W wyniku ataku oddziałów niemieckich niegło rozbiciu, zniszczeniu wszelkiego likwidacji i wzięcia do niewoli kilka jednostek 17 dwiżi strzelców, dwóch dwiżi pancernych, oraz 5 dwiżi kawalerii, jednej dwiży zmotoryzowanej oraz dwóch wyruszających do akcji brygad wojsk przytransportowanych drogą powietrzną.

Według ostatnich meldunków liczbą jeńców wziętych do niewoli w tym rejonie rosła z godziny na godzinę i sięgnęła cyfry 87.000. W ręce wojsk niemieckich dostało się 169 wozów pancernych, 912 dział, oraz dwa pociągi pancerne. Ponadto 38 sowieckich samolotów zniszczono na ziemi.

Bitwa w okolicy oraz na północ od Homla otworzyła wolną drogę do nowych operacji.

Do pięciu okrętów nie zostało nawet śladu

Czerkasy zajęto w kilkadziesiąt minut

Niemcy zdobyli twierdzę morską Oczaków

Pojmano dowódcę sowieckiej dwiży jazdy — Bombardowanie Murmańska Nieudany kontratak sowiecki — Niszczenie lotnisk pod Leningradem — Zdobywanie wysp dnieprów — W jeden dzień Sowieciom ubyło 101 samolotów

Berlin, 25 sierpnia. — Wojska niemieckie zajęły port ukraiński Oczaków. W czasie zdobywania twierdzy morskiej Oczaków, która stała się budową jako baza bolszewicka dla lekkich sił morskich operujących na Morzu Czarnym, szczególnie odznaczyła się pewna niemiecka dwiż. Żołnierze tej dwiży po zlamaniu zaciętego oporu stawianego przez sowiecką artylerię nadbrzeżną największych kalibrów, śmiały natarciem zajęli miasto. Próby komunistów, by zakładaniem licznych min powstrzymać napór niemiecki spełniły na niczym. W toku akcji usuwania min nalatano dotychczas przeszło 2.000 tych ciał wybuchowych.

Krwawe straty sowieckie są niezwykle wysokie. Ponadto wzięto 800 jeńców do niewoli. Straty materialne również są znaczne. Wśród zdobyczy, których dotyczyły cyfrowo nie zdolano ogarnąć, znajdują się: 18 samolotów zdobytych w walce, 31 dział, w tym 12 o kalibrze od 20-22 cm, przeszło 100 karabinów maszynowych, 27 granatników, 10.000 pocisków artyleryjskich, wiele tysięcy granatów ręcznych oraz niezliczona ilość innej broni i amunicji.

Z dużą dozą zaobserwować jak w zatoczce fińskiej pęd sowieckich statków natknął się na miny morskie. W krótkich odstępach czasu rozbrzmiewały w powietrzu silne wybuchy a na horyzoncie można było zauważyć, jak szupy wody morskiej wzbijały się wysoko ku niebu. Z placu sowieckich statków, które tam krążyły nie pozostał nawet najmniejszy ślad.

Daleko poza frontem niemieckim wzięto do niewoli dowódcę jednej z sowieckich dwiży kawalerii, Dowódcę, którego dwiż w dawniejszych walkach została zupełnie rozbita, ukradł się przez niewiadome ścieżki.

W północnej części frontu wschodniego skuteczne ataki lotnictwa niemieckiego skierowane były w dniu 22 sierpnia na urządzenia portowe Murmańska, sowieckiego portu Oceanu Lodowego. Licznymi i celnymi bombami zniszczono place przeładunkowe, fabryki i magazyny.

Niemieckie samoloty bojowe w nieustannej akcji atakowały sowieckie zmotoryzowane kolumny, zadając bolszewikom znowu dotkliwe straty wskutek całego bombardowania samochodów ciężarowych i sowieckich oddziałów dowożących.

W dniu 20 sierpnia br. niemieckie oddziały operacyjne, na północ od Smoleńska odparły sowiecki atak, zadając przy tym dotkliwe straty bolszewikom. Sowieckie czołgi trafione celnymi pociskami niemieckich dział przeciwpancernych pozostały na miejscu. Wszelkie wysiłki bolszewików zmierzające do wycofania uszkodzonych czołgów z placu bitwy rozbiły się wobec niezwykle silnego ognia zaporowego niemieckiej artylerii. W toku krótkich, ale zaciętych walk, niemieckie oddziały przybliżyły się do sowieckich czołgów, demolując przy tej okazji 40 wozów pancernych. W okresie od 17 do 20 sierpnia br. niemiecka dwiż brała udział w walkach na tym odcinku bojowym, unieszkodliwiała przeszło 70 sowieckich czołgów, nie licząc tych które już poprzednio uległy zniszczeniu przed sowieckimi pozycjami obronnymi.

Operacje bojowe niemieckich samolotów bojowych na północnym odcinku frontu wschodniego, były w dniu 21 sierpnia br. uwiecznione niezwykle powodzeniem. W zatoczce fińskiej zaatakowały one w locie głębinowym sowieckie statek handlowy poj. około 5.000 ton i celnym pociskiem tak dalece uszkodziły, że statek wśród kłębow dymu i płonął poszedł na dno morza. Wybuchowi pociskowi towarzyszyła niezwykle silna eksplozja.

W wyniku nalotów dokonanych w rejonie Leningradu oraz na wschód i południe od tego miasta sowieckie samoloty bojowe zniszczyły 35 sowieckich samolotów, ustawionych na 8 lotniskach połowych. W walkach powietrznych, w których udział brały niemieckie maszyny myśliwskie, zestrzelonych zostało 16 sowieckich samolotów bojowych.

Walcząc o niełecne dotąd zajmowane przez bolszewików przyczółki mostowe nad Dnieprem, oddziały sowieckie wzmacniły swe pozycje obronne przez umieszczenie w nich ciężkich dział pancernych. Niemieckim żołnierzom udało się jednak w kilku miejscach przerwać

w akcji szturmowej te pozycje a nawet posunąć się znacznie naprzód.

W mieście Czerkasy, leżącym po drugiej stronie Dniepru, bolszewicy zabarykadowali się niemal we wszystkich domach. Dzięki niezwykle bohaterstwu wysiłkom i niezwykle celowym podążeniom niemieckiej piechury zlikwidowali w zaciętych walkach ulicznych ugrupowania obronne bolszewików. W ciągu kilkunastu minut miasto znalazło się w rękach niemieckich. Wspierając przez saperów niemieckie żołnierze przebrali się na jedną z wysp na Dnieprze i w krótkiej walce zajęli tę bazę obronną bolszewików.

W dniu 23 sierpnia br. niemieckie lotnictwo czynnie wspierało wojska niemieckie w akcji bojowej na północnym odcinku frontu wschodniego. I tak w rejonie Rewla skutecznie obrzuciło ono bombami i ostrzeliwało z broni pokładowej sowieckie umocnienia polowe, niszcząc po części linie kolejowe wiodące z południa oraz z południowo-wschodu ku Piotrogrodowi. Sowieckie kolumny marszowe oddziałów będących w pośpiesznym odwrocie nie uniknęły gradu pocisków bombowych zrzuconych z niemieckich samolotów bojowych i skutkiem tego poniosły niezwykle dotkliwe i krwawe straty.

W walkach powietrznych zestrzelono szereg sowieckich samolotów, które daremnie usiłowa-

Iran z dnia na dzień ośrodkiem zainteresowań

Za plecami tego państwa toczą się bez jego wiedzy sztywne grube naciąg konszachty Amerykanów twierdzą, że Anglii już zdecydowali się przemarszerować przez Iran — Odpowiedź Teheranu przedmiotem narad w Londynie — Sympatie irańskie w Turcji

Nowy Jork, 25 sierpnia. — Z doniesień dzienników waszyngtońskich oraz wyrażenie okazuje się, że Anglii są zdecydowani na przemarsz przez terytorium Iranu, Perason i Allen informują na łamach dziennika „Times Herald”, jakby jedną z zasadniczych przyczyn, skłaniających Roosevelta do stworzenia zopowidejanej linii lotniczej przez Natal i Bathurst (linia ta ma być stworzona kosztem Stanów Zjednoczonych na podstawie ustawy o pomocnictwach), było życzenie możliwie najrychlejszego urzeczywistnienia planu transportu samolotów bo-

Planowe operacje na Wschodzie

Bombardowanie lotnisk brytyjskich

Nocny atak na Aleksandrię — Wzniesiono liczne pożary

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 25 sierpnia. — Na froncie wschodnim operacje w dalszym ciągu przebiegają planowo. U południowo-wschodnich wybrzeży Anglii samoloty bojowe zatopły w dniu wczorajszym jeden okręt handlowy, poj. 1.680 BRT. W ciągu ubiegłej nocy lotnictwo bombardowało kilka lotnisk na wyspie. Pozostawiając min i ładzie patrolowe zestrzeliły w Kanale 2 bombowce brytyjskie. W czasie ataku niemieckich samolotów bojowych na brytyjską bazę morską Aleksandrię, dokonano niemieckich samolotów bojowych na brytyjskie bombami trafiono urządzenia portowe i magazyny w nocy na 22 sierpnia, celnymi bombami zniszczono pożary. Samoloty brytyjskie zrzucały cięgi ostatniej nocy z nieznacznym skutkiem w różnych miejscowościach Niemiec zachodnich i południowo-zachodnich bomby rozpryskowe i zapalające. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła spośród atakujących bombowców jedną maszynę.

Berlin. — Niemieckie lotnictwo daleko zdno dowody swej przewagi bojowej również na odcinku frontu afrykańskiego. Jak to wynika z komunikatu Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych w dniu 21 sierpnia b.r. między Sidi Barrani a Soltan doszło do szeregu walk powietrznych z samolotami brytyjskimi, zarówno myśliwskimi jak i bombowymi. W tych walkach nieprzyjacieli stracił 15 samolotów, w czym i bombowce. Po wypełnieniu swego zadania niemieckie samoloty przybyły bez strat do swej bazy w lotowej.

Pomyślny plon walk w rejonie Gondaru

Rzym, 25 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: „Do zwycięskich akcji lotnictwa przeciwko jednostkom floty nieprzyjacielskiej i celom w Tobruku, o których donosił wczorajski komunikat wojenny i w którym brały udział również włoskie zespoły myśliwskie, dochodził nowe świetne sukcesy myśliwskich niemieckich, którzy w walce powietrznej zestrzelił dalszych 10 aparatów brytyjskich. Samoloty angielskie dokonały bezgodnego wzmianki sukcesu nalotów na miasta Trypolis i Derna. W Afryce wschodniej żywa działalność artyleryjska i pomyślna dla naszych walk starcia na różnych odcinkach bojowych pod Gondar. Wszędzie odparto nieprzyjaciela, który pozostawił na polu walki wielu zabitych. Zdobyto broń i wielką ilość amunicji.”

żywa działalność artyleryjska pod Tobrukiem

Rzym, 25 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: W Cyrenace żywa działalność artylerii i lotnictwa osi na froncie Tobruku. Samoloty niemieckie bombardowały wczoraj baterie artylerii przeciwlotniczej w Tobruku, jak również okręty. Myśliwcy włoscy zestrzelił jeden nieprzyjacielski samolot. Samoloty brytyjskie bombardowały Benghazi, wyrządzając przy tym pewne szkody. W Afryce wschodniej nasze oddziały w nieprzerwanej akcji dokonywały zaciętych ataków na stanowiska nieprzyjacielskie. W ciągu ubiegłej nocy samoloty włoskie bombardowały lotnisko Micehaba na Malcie, gdzie spowodowały liczne pożary.”

Rzym. — W nocy z soboty na niedzielę zespoły włoskiego lotnictwa zaatakowały lotnisko Micehaba na wyspie Malta. Setkami bomb kruszących i zapalających skutecznie obruszone obiekty, oraz silnie stojące na ziemi nieprzyjacielskie samoloty. W najbliższej okolicy lotniska zaobserwowano 8 ognisk pożarów. Mimo niezwykle silnej akcji obrony przeciwlotniczej zarówno nocnych myśliwców jak i artylerii przeciwlotniczej włoskie samoloty w nieszkodzonym stanie powróciły do swych baz wylotowych.

ly utrudniać akcje niemieckiemu lotnictwu. Bolszewicy stracili w tej akcji 17 samolotów. W toku walk dnia wczorajszego i ubiegłej nocy zestrzelono ogółem 53 samoloty sowieckie, zaś 49 aparatów zniszczono na ziemi.

W niespełna 24 godzinach bolszewicy utracili więc ogółem 101 samolotów.

Sztokholm, 25 sierpnia. — Według informacji Reutera z Londynu miejscowa prasa jest nadal bardzo powściągliwa w swych komentarzach co do odpowiedzi Iranu na notę brytyjską z uwagi na fakt, iż odpowiedź ta jest obiektem studiów czynników rządowych. Dyplomatacy współpracownicy dziennika „Daily Telegraph” pisze: Pierwsze wrażenie odpowiedzi rządu teherańskiego pozwalało wnioskować, że odpowiedzi na brytyjskie i sowieckie warunki nie mogą być uważane za zbyt zadawalające. Rząd brytyjski sonował w ciągu piątku ambasade Iranu. Należy przypuszczać, że punkt widzenia rządu irańskiego różni się w pewnej mierze od punktu widzenia, jaki brytyjski poseł w Teheranie uważał za stosowne wyrazić. Zanim jednak zapadnie ostateczna decyzja, odpowiedź Iranu poddana będzie zarówno w Londynie, jak i w Moskwie szczegółowemu zbadaniu.

Teheran, 25 sierpnia. — Dzienniki irańskie poświęcają artykuły wstępne przyjaznym stosunkom, łączącym Turcję i Iran. M. in. dziennik „Iran” pisze: że tuż po wojnie i dziennikarze z naciskiem podkreślają swe szczerze i przyjazne uczucia dla Iranu. Te przyjazne uczucia żyją sercem irańskiego narodu dla swych tureckich braci.

ZOŁNIERZOM „L'ARMA AZZURA“

Włoscy lotnicy odznaczni

niemieckim Żelaznym Krzyżem

Berlin, 25 sierpnia. — Marszałek Rzeszy, jako naczelny dowódca lotnictwa odznaczył w imieniu Kanclerza Hitlera 22 włoskich żołnierzy krzyżem Żelaznego Krzyża, uznając tym samym waleczność w obliczu nieprzyjaciela włoskich pilotów myśliwskich, którzy brali udział w walkach powietrznych pod Tobrukiem, jako osłona niemieckich samolotów bojowych.

ATAK NA OKRĘT SZPITALNY

Nowy jaskrawy przykład złamania praw międzynarodowych

Berlin, 25 sierpnia. — Włoska łódź podwodna operująca w pobliżu wybrzeża Norwegii onegdaj bez powodzenia zaatakowała niemiecki statek szpitalny. Mimo to, iż niemiecki statek szpitalny wywiścił zdala widoczne znaki Czerwonego Krzyża na białym polu, brytyjska łódź podwodna przystąpiła do zresztą bezskutecznego ataku. Ten ostatni atak brytyjski na niemiecki statek szpitalny jest jeszcze jednym ogniem w łańcuchu bezprawnych zamachów na obiekty Czerwonego Krzyża oraz samoloty ratunkowe.

Światłocienie

Wielkość i odraza — oto uczucia, jakie w nas wywołała odpowiedź brytyjska na naszą prośbę o zawieszenie broni w Syrii — pisze na łamach „Gringor” znany francuski publicysta Rajmund Recourty. Po wypadku w Mers el Kebir, po Dakerze i tym ostatnim, nieczym nie usprawiedliwionym zamachu na naszą Syrię, udało się Anglii — co było rzeczprawie niemożliwą — przeciągnąć siebie. Wypisane wielkimi głosem słowa: prawo, sprawiedliwość i honor, które Anglia stale ma na ustach, nigdy stały się czestymi frazami. Oto typowy egoizm, który sam nie zadaje sobie trudu, aby ukryć się pod pokrywką tradycyjnej obłudy, typowa zbrodnia na francuskiej spoiściści narodowej i politycznej — oto dwa naczelne ustępy brytyjskiej noty.

Jak informują, władze usunęły ze stanowisk dyrektorskich w organizacjach zakupów materiałów wojennych dwóch żydów Poeca i Hirscha, przy czym nie podane zostały przyczyny tego kroku. Obaj dyrektozy byli postami i wywodzą się z rodzin żydowskich. Usunięcie ich z zajmowanych stanowisk pozostawia ma w związku z powszechnie znanymi faktami udzielania za-

mówień materiałów wojennych po cenach znacznie wyższych włącznie firmom żydowskim, których właściciele pozostawali w osobistych, względnie politycznych stosunkach z Pociemkim i Hirschem. Czynniki rządowe angielskie uważały za wskazane nie pokrywać swym autorytetem machinacji obu geszefierzy, zwałując ich ze stanowisk, bez podania przyczyny tego kroku z obawy przed wybuchem skandalu.

W Anglii zreformowano lekcje historii Ameryki. Nauczyciele angielskie zostali dokształceni na lotniskach wakacyjnych o temat życia amerykańskiego, sztuki, literatury i geografii. O austroje Stanów Zjednoczonych i władzy prezydenta specjalne wykłady prowadził Harold Laski. Jako instruktorów wyznaczono obywateli amerykańskich, przebywających w Anglii, między nimi również dziennikarza Wincentego Sheena.

Dotychczasowe wiadomości młodych Amerykanów o Stanach Zjednoczonych ograniczały się w przeważnej części do kilku dwojowych wiadomości o Waszyngtonie, o amerykańskiej wojnie o niepodległość, o wojnie domowej, o doktrynie Monrogo, o Wilsonie i jego Lidze Narodów.

Z kraju

BUDOWA NOWEJ STACJI KOLEJOWEJ

Władze kolejowe przystąpiły do budowy nowej stacji kolejowej w Sobkowie, leżącej między stacjami Miąsowa i Chocim. Na szlaku Kielec - Turek. Sobków jest przystankiem kolejowym i do tej pory nie posiadał żadnego budynku stacyjnego. O ile dopiszą warunki atmosferyczne, nowa stacja w Sobkowie zostanie zbudowana jeszcze przed zimą roku bieżącego.

PIERWSZE JESIENNE OWOCE SA JUŻ W SPRZEDAŻY

W ostatnich dniach na wystawach sklepowych w Warszawie pojawiły się dawno niewidziane melony. Obok nich znajdują się wiele miejsc wielkie dynie - żółte kule, przyciągające wzrok przechodnia. W stosunku do innych artykułów spożywczych ceny z pierwszych dni handlu tymi „owalnikami” są dość niskie. Mała jest jedynie liczba sklepów, mających je na składzie. Również w niewielkich ilościach zaczyna się pojawiać na rynku borowki. Ponieważ na karty żywnościowe przypadła w tym tygodniu cukier, więc gospodynie cieszą się możliwością usmażenia na zimę konfitur lub powideł.

Sensacja jest ukazanie się w kilku wielkich śródmiejskich sklepach spożywczych orzechów krajowych. Przed wystawionymi koszykami z zielonymi kulkami wielkości jajka kurzego, gromadzą się grupy, najpierw zalekanych widoków, później klientów - amatorów nowości.

Spóźniony jest tylko zbiór gruszek, których jeszcze w ogóle w sprzedaży na rynku warszawskim nie ma.

KARA ŚMIERCI ZA BEZPRAWNE POSIADANIE BRONI

Niemiecki Sad Wyjątkowy w Rzeszowie ukazał na karę śmierci za bezprawne posiadanie broni: 40-letniego Teodora Terpaka z Mysowa, powiat Jasło i 51-letniego Simona Nester z Halbowa, powiat Jasło. Obaj skazani byli w posiadaniu strzelby do polowania, która, mimo zakazu, przechowywali. Tak Terpak, jak i Nester byli już karani.

GODNE PIÓRA WIECZA

W natłoczonym tramwaju linii „7” w Warszawie, kiedy przejeżdżał przez most Poniatowskiego, pasażerów Jerzemu Dandelskiemu, jadącemu bez marynarki, jakiś kontroler zajął się papierami. Opatrzony począł się wzdrygać. W zamieszaniu zostało poruszonych kilka osób, do których należało Pogotowie Ratunkowe. Dandelski doznał oparzenia brzochem, Ignacy Kamiński z Radości - zwichnięcia nogi i Szezeban Pohóg-Filipowski - podbicia oka oraz wstrząśnienia.

Sprawca w tłoku zbiegł.

ZAGINĄŁ UMYŚLOWO CHORY

W dniu 8 bm. wydzalił się z domu we wsi Strzęzów Stary, gmina Wiskitka Zagórze w powiecie miechowskim 50-letni Franciszek Baś i do tej pory nie powrócił.

Baś zamierzał popełnić samobójstwo i prawdopodobnie zamiar swój wykonał. Wszelkie poszukiwania rodziny za zaginionym dotychczas nie odniosły skutku.

Zaginiony jest człowiekiem wzrostu średniego, łagodnie budowy ciała, ubrany dość skromnie.

ARESZT ZA POBICIE DZIECKA

Na 2 miesiące aresztu sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę Dąbrowskiej, gmina Małogoszów, powiat Jędrzejów, Katarzynę Bak, za pobicie kijem 7-letniej Danieł Łatosińskiej na polu.

UCIEKŁ Z ROBOTY NA KRADZIONYM KONIU

Gospodarzowi w Wawrzeńczycech w powiecie miechowskim, Piotrowi Wesołowskiemu skradziono w noc ze stajni konia, wartości 8000 zł. W czasie pościgu policja ustaliła, że złodziejem jest około 30-letni osobnik, który uciekł z roboty w Bochni i po drodze skradł konia. Policja jest na tropie złodzieja.

EPILEPTYK ZABIŁ SIĘ W PIWNICY

W czasie ataku epileptycznego 41-letni mieszkaniec wsi Bobrza, gmina Samsonów w powiecie kieleckim, Marcin Latos, wpadł do piwnicy i poniósł śmierć na miejscu, uderzając głową o kramien.

DWIE OFIARY NIEOSTROŻNOŚCI

Na skutek własnej nieostrożności w fabryce kabli w Warszawie został porażony prądem pomocnik elektonomera, Julian Galeski, zamieszkały w Pruszkowie. Lekarz stwierdza zgon.

Podczas pracy wruklet własnej nieostrożności spadł z dachu zakładów kolejowych w Pruszkowie 20-letni Tadeusz Zborowski (Pruszków, ul. Krasieńskiego nr 10), doznając ciężkich obrażeń. Zborowski, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Pruszkowie.

gospodarka

Przemysł gumowy w kraju

Ostatnio w przemyśle gumowym Generalnego Gubernatorstwa daje się zauważyć powolny wzrost produkcji. Obok Piastowa największą fabryką gumy są zakłady w Wolbromie „Wytwórnia wszystkich technicznych rodzajów artykułów gumowych” z wyjątkiem opon i detek samochodowych”. Wzrost produkcji obrazuje się jednak w bardzo szumnych granicach z powodu niedostatecznej zaopatrzenia w surowce, z konieczności dodawania różnych dodatków nieużytych materiałów zastępczych drugiego rzędu, w końcu z powodu wydanych ograniczeń zużycia surowców.

Ostatnio zostały uregulowane pewne możliwości nabycia sztucznego kauczuku. Istnieją jednak nadal trudności w otrzymywaniu azbestu, chemikaliów i tkanin (dla detek), rzemieni i pasów transmisyjnych, mogą one jednak częściowo być usunięte. Ceny kauczuku, materiałów pomocniczych i chemikaliów są, znacznie wyższe od przedwojennych, w następstwie czego wartość sprzedaży towarów gumowych również wzrosła.

Komunikacja samochodowa

Kolej Wschodniej

Kolej Wschodnia, jako pierwsze i największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Generalnym Gubernatorstwie, zwróciła przed pewnym czasem uwagę na przewóz towarów autami ciężarowymi. Celem tej komunikacji było połączenie miejscowości a zwłaszcza miast powiatowych z ogólną siecią komunikacyjną. Komunikacja ta miała służyć do dostarczania mieszkańcom tych miejscowości towarów spożywczych, jak niemniej z drugiej strony ułatwiać

Wiązma, Smoleńsk - były stolice

Kraków, w sierpniu.

Gdy dzisiaj dzień w dzień czytamy w komunikatach wojennych różne nazwy miast, które toczy się ciężka walka, nie przychodzi nam nawet na myśl, że w miejscowościach, które temu odgrywały rolę stolic różnych ruskich księstw, które potem znikły z mapy. Ale aby dotrzeć do tych czasów, trzeba się cofnąć prawie o tysiąc lat wstecz i przypomnieć pokrótce historię wschodnich ziem.

Jak wiadomo stał się Ruryk, panujący od roku 862-879, założycielem państwa rzymskiego, a jego prawnuk ws. Włodzimierz nawrócił cały ten kraj na chrześcijaństwo około roku 988. Popiełnił on jednak ten olbrzymi błąd, że podzielił swoją ojczyznę na dwadzieścia księstw, które rozdał między jedenastu synów i bratanek. Ten podział, jak zresztą i w innych krajach, tak też i w Rosji stał się powodem wielkiego osłabienia i umożliwił w 200 lat później podbicie go przez Mongołów. Nawal mongolski rozlał się po Rosji w latach 1236-1240, czyniąc z pozostałych księstw tylko wasalne państwa, zatrzymując posyły suwerenności, zmuszając jednak składać Mongołom okup.

W tym czasie zyskiwały niektóre z wspomnianych miejscowości na znaczeniu, stając się stolicami małych księstw. Tak stało się np. z Wiązmą w byłym Gubernatorstwie smoleńskim, która znajdowała się w posiadaniu jednej linii potomków Ruryka, znanymi później pod nazwiskiem książąt Wiązińskich. Również sam Smoleńsk z odpowiednio wielkim terytorium był samodzielnym księstwem, a od dynastii tam panujących odwarły się znowu różne księżstwa: rodziny, pochodzące od Ruryka, jak ks. Kozłowski, Kropatnik i inne. Wspomnieć tu należy również o miasteczku Massalsk, położonym na zachód od Kalugi, które również było stolicą takiego małego księstwa. Książęta Massalscy, rozdzielni później przez wypadki polityczne na Rosjan i Polaków, odegrali w obu krajach stosunkowo dużą rolę.

Poza tym i kilkoma innymi zresztą księstwami, które ciągle przechodziły różne losy, ustępując jedne drugim, usadowiły się na tych wielkich obszarach między Pskowem, Kłusem, Moskwą i Jarosławiem, liczne rodziny wywodzące się od Ruryka, lub też od Gedymina, założyciela wielkiego państwa litewskiego. Wśród książąt zmieniających się stosunków politycznych i zamieszania jakie nieraz miało miejsce na tym obszarze z powodu licznych wojen, czy to z Tatarami, czy też w końcu z Litwinami, zdarzało się często, że dochodziło do wojen między poszczególnymi państewkami, z których słabości korzystali Tatarzy.

Mongolowie, którzy zawiądzali wtedy tym obszarem wschodniej Europy, jakkolwiek posiadali świętą organizację, to popełnili jednak

przewrót plodów rolniczych do zbrojnie.

Tak więc czynne są już obecnie następujące linie na których przewożą towary odbywa się przy pomocy aut ciężarowych: 1) Kraków - Myślenice, 2) Warszawa - Rawa Mazowiecka - Tomaszów, 3) Jędrzejów - Wodzisław - Sędziszów - Stąp - Szczekocin i z powrotem, przez Moskwę - Niegostów - Jędrzejów - Chmielnik - Busko - Stąp - Wodzisław. W najbliższym czasie zostaną uruchomione następujące linie: 5) Radom - Wolańów - Włocławek - Skrzyszów - Gozdziów - Drzewica - Odrzyw - Opoczno i z powrotem, 6) Radom - Zwoleń - Siedlece - Lipsko - Hła - Skaryszew - Radom, 7) Ostrowiec - Opatów, 8) Ostrowiec - Ożarów - Anopol - względnie Zawichost, 9) Zwirz - Bilgoraj - Frampol - Janów - Modliborze - Kraśnik.

bląd, który przyprowadził ich w końcu o utratę panowania nad ziemiami rzymskimi. Błąd ten stanowił niezupełnie na powstanie wśród tych księstw jednego dużego państwa, które zyskałoby sobie przewodnictwo, a miałyby wielkie księstwa moskiewskie. W oparciu o to księstwo inne mniejsze twory polityczne poczęły się wzbierać od kontroli tatarskiej. W końcu, po wzmożeniu się wpływu księstwa moskiewskiego, wstępuje na tron w roku 1462 Iwan III Wielki, który wkrótce po tym uniezależnia się całkowicie od Tatarów. Dalejzym krokiem uniezależnienia się od mongolskiej zależności było przejście w roku 1537 przez Iwana IV zw. Groźnym tytułu cara Wszechrosji. W tym czasie zdobył księstwo moskiewskie zarówno Kazań, jak i Astrachan i Syberię, która oddał za panowanie Moskwy Jermak z 700 towarzyszami.

Mimo to jednak, że pod względem politycznym Moskwa uniezależniła się od Mongołów, a z nią również i inne księstwa, to wpływy nie tylko psychiczne, lecz również rasowe tych ostatnich pozostały tam na wieki. Nie mówiąc już o ludności wiejskiej, która bardzo silnie pomieszała się z mongolskimi zdobywcami, również arystokracja rosyjska wykształciła wiele nazwisk i krwi tatarskiej. Do takich rodzin należała przede wszystkim książęta Mieszczerscy, potomkowie murzy tatarskiego księcia Mieszczerskiego, który w 1290 roku zdobył miasto Bachmet, zakładając własne państwo. Inna książęca rodzina - Urusowy - wielce znana w historii Rosji wywodziła swój początek od wodza tatarskiego szczeru Nogajów i przysłał chrześcijaństwo dopiero w XVI wieku. Brat protoplasty książąt Urusów - Jusuf, stał się założycielem rodziny książąt Jusupowych, z których jeden, Feliks, wstąpił się zamordowaniem Rasputina w roku 1917.

W rosyjskiej arystokracji nie brakło też licznych rodzin pochodzenia kaukaskiego, jak np. książęta Gagarinowie, niegdys nanaucy w Gruzji i wywodzący swój ród z okresu wieku IV po nar. Chryst. Bagrationowie mają być zresztą pochodzenia semickiego, a nawet pozostawiają w bliskim pokrewieństwie z dynastią gruzińską, która panowała niegdys nad Mingrelią, to książęta Dadianowie oraz ks. Szerwazidze. Niemniej oryginalnym pochodzeniem mogą się poszczycić książęta Donduków Korskich, pochodzący od Aluki chana hordy Kaluków, lub chnowcy Direi, których przodkowie byli władcami Krymu i wywodził swój ród od słynnego Dżingis Chana.

Jak widać z tych kilku szczegółów panowania Mongołów nad wielkimi przestrzeniami zachodniej Rosji wywarło silne piętno kulturalne, które przyczyniło się do tak specyficznych warunków, jakie tam panowały, zarówno pod względem carskim jak i bolszewickim.

Nadto w przyszłości jest w projekcie uruchomienie linii na tych odcinkach, na których okaza się potrzeba. Przy organizacji komunikacji ciężarowej posługują się Kolej Wschodnia swoimi placówkami. Równocześnie wprowadzono wynajmowanie aut ciężarowych prywatnym osobom na poszczególne tury. Gdy tylko warunki wojenne zezwola na uzupełnienie parku samochodowego do odpowiedniej ilości wozów, wtedy ta ostatnia gałąź zostanie rozbudowana na tak szeroką skalę, by usunąć wszelkie trudności na tym odcinku komunikacji w Generalnym Gubernatorstwie. Te przedsiębiorstwa przewozowe prowadzone są przy poszczególnych dyrekciach kolejowych: w Krakowie, Lublinie i Warszawie, do których należy wnieść podania o użyczenie samochodów ciężarowych.

ANDRZEJ RADOŚĆ

Kariera Waleka Walosa

Powieść

Walek wybrał się do ojców. Miał przecież u nich pieniądze - jeszcze te co z Prus im przysłał. Nie na psie wily mu teraz potrzebne, po winni oddać.

Stary Walos jak zwykle w niedziele przedpołudnie, macał galki koronki, marmoząc zdrowymaryjki w postrzępione wiechliki wąsów.

Kiedy ojcice ukonczył koronkę, prawie Walosowa postawiła przed nimi dymiące miski ze strawą obiednia.

Widzicie, tato - rozpoczął Walek, kiedy odłożył łyżki po skończonym posiłku - spotkała nas ta strata.

Ano, zmarowało się krówsko, wiadomo, że strata - wtraciła Waloska, uprzając miłki z ławy.

Tyż podług tegoż zępn przyszedł. Uteściła na zimę posy je nawet lo trzech ogonów - za co my z Antoskiem przez krowy momy byś? I z milicjami co mlesione wypłata i lo siebie choć kapke miłka tyż trza mieć. Rozmyślał że krowinę trza kupić.

Pewnikiem - potwierdziła Walosowa.

Tylko mi trochę pinindzy przybraknie i chciobym abyś mi oddał te pore złoty -

Jakto? Wszyskie? Bóg sie Boga!

III, nie, ale co możecie nowiny. Je bym ta i wszyskie chciob. Ale nomni 50 złotych. Tyla mi brakuje.

Na kiedyz - Walos odrzucał postawił sprawę rzeczową. Cóż sie nie upierać, kiedyz jeste. Ze jak mus to mus. Musu słowami nie przeprze ani nie odmiem.

We wtorek do Przedborza pód. Tam zowdy troche taniej kupi, niż tu wele nos.

Stary coś rozmyślał i sumował w głowie. Wzruszeł podnóś się i kobiecie za soba wywołał na dwór. Coś jej tam szepciem tłumaczył pod drzwiami, spierał się dżęta chwile.

Jak ta chce. Tyż gospodarz i ty rzondziś.

Weszł do izby zgódnie, ale Walosowa nie rada szał była z postanowienia męza.

Wis, Walek, co my z matkom uradzili? Aby ci Burke dać, z dobrozę była pochodzi i swoigo chowu je. Prawie lo was krowka po ocieciu będzie. Nie wielkie to, tyłkie i do je-

dzynio skore, a ocieł sie na początku kwietnia. Prawie kieło na lato i miłko na lato będzie. Radzisz, jak ocieć.

A ty łebie chcieli za Burkę?

Skwitujesz się, że ci sie nie nolezy nic z twoi gotówki.

Bójcie się Boga! Tyla pinindzy za to cieł?

Wysię mndry, bele czym aby mie zbyć?

W kwietniu sie ocieci - jakie to cieło.

To krowka jak sie patrzy!

Ale takom kupie pinindzy! Trzysta złotych! Złupielista?

Tyż znok od początku wrocoss? Przecie my sie obliczy, że lno dwięście ci sie nolezy.

Taki ta rachonek! Jak lo dzisieł w nieścyciśło to wy chęta Bóg w jak mie jesce bade skrzyżdzić.

Byłby się poswarzily na dobre, ale Walos widząc, że zanosi się na kłótnię, ozwał się pojeżdżaczko:

Co sie ta dochodzić, jak łocie do dziecka ci mówie: bierz Burkę za stadołwajcia złoty i kwit.

Tak to wim że dobrze mówicie. Ale musie znok i Antoski poredzić. Przies jeli wiedzy nie chce tak przysać.

Ze co by sie ni miała zgodzić?

Zowdy nolezy sie poredzić. Wy przez kłoty tyż nie nie zrobicie, nie? Bede sie popójni śniom dochodzić? Niech ta lepi odrzuca będzie porozumienie przez turbacji.

A jak z tym zagranicm? - Pocóż wom krowa kiel zagranice ledzieta?

O jadom. Jadom! Jutro już wsiadajom na poeag! - ironicznie zawołała Waloska. - Stało sie jak pędziatam, aby sie lno ożnił to i z zagranicy nic! Jo napród wiedziela, jak będzie.

Wy wiecie! Tylko na zime to i tamod i robotę trudni - zaprzeczył Walek ale bez wielkiego przekonania.

Stanoło tedy na tym, że Walek pódje do domu naradzić się z Antoską i razem po jółwkie do ojców przyjda. Ale Antoska nie taka rychła do zgody była jak Walek.

Iż na jarmak przódzi do Przedborza. Przewidz sie jak krowy placom i dipro z ojca-

ml sie zgodziś, nie tak na tapu-capu. Ty wis, moze takom jółwkie za osmdziesiot złotych dostanie. Co sie bediesz nogił. Trza wszystko wymarkować. Chęty ta i łojce - co im wadzi wincy wzioć.

I we wtorek Walek na długo przed świtem ruszył w drogę do Przedborza. A lepiej byłoby gdyby nie poszedł. Ale tak już jest w świecie, że gdy Pan Bóg chce kogo ukarać, to mu przódzi rozum odbierze. Tak i z Walekami było, choć nie wielki tam przyczyn było, żeby aż tak miłki Pan Bóg karać.

Ano stało sie i kwit! - Jak mówił stary Walos.

Walek ledwz wszedł do miasta, udał się zaraz na targowicę bydłec, żeby wymarkować jak też bydło plac. Nie doprowadził dziś bydła i ceny sie trzymały. Starogwał nawet jedną krowinę. Starawa była, to prawda, ale mlecznica wieda odpowiednia. Ale chłop trzymał się i od półtorze setki nie chciał odpuścić. Walek mu dłoń wytulił przy targu co się zmienił, ale pomiarkowawszy się, że i tak kupował nie będzie, zaniechał targu. Przekonał się tylko, że ojcice za drogę nie chce od niego. Postal jeszcze na targowicy, przepytwał pilnie i każda nieledwie krowę obmacał i targował. Okolo południa spotkawszy Skrobka, z którym razem w łebku służył, poszedł do masarni na barasz z kiełbasa i kiełsz gorkalki. Przy wódec jak to zwyczajnie bywa rozgadali się chłopcy i Walek wszystkie swe sprawy i zmartwienia przed Skrobkiem odkrył. A dowiedziawszy się, że Skrobek zagranice na robotę jedzie, opowiadział jak go to teściowa wykwitowała z tym wyjazdem na roboty. Franek wysłuchał, pokiwiał głową i rzekł:

Ty na teściowom nie patrz. Jak ty mówis z tego nie nie będzie, jo tak miarkule. Ty sie tak pokieruj, jak jo. Jo na przysły tydzin jade. Dziś już papiry dostane na wyjazd.

Bez kogo? Tko cie wysię?

Tu jesie jeden taki, co wysylo.

W Przedborzu?

W Przedborzu.

Ciebie wysylo? Dol ci papiry?

Może do poindnia. Już nie lednego wysylo. Może cie zaprowadzi do niego. Agint jes, Walek ledwz dokończył jedzenia, tak go gnało do tego agenta. Wyszli wrzeszcie i podczas drogi Skrobek tłumaczył Walekowi:

To jesie taki agent co go z zagranicy przysłał, aby im ludzi do roboty werbował. Ty u

niego papiry zrobis i un dipro do Francji pisanie posle o tobie aby ci papiry na wyjazd przysłał... Ze mnom tyż tak belo. Dziś już papiry bede miol. I w tygodniu, co przysię, polade. Ino na zapis musis pinindze mieć.

Jakto? - Walek przystanął zdziwiony.

To lo jemni pinindze mnom dać?

Dwiesięć złotych.

Dwiesięć złotych? To krowa łodpowiednio za tyła pinindzy. I jakiś un agent, kiel pinindza bierze takie wielkie.

A tyś za darmo chciob? A jęgo tu zycie nie kostuje ci nic? A tyła jęzda zagranice do za darmo? Kostuje ci nic? A tyła jęzda do.

Alę tyła pinindzy?

Wszyskiego odrzuć nie dajes. Przy zapisie 50 złotych, jak papiry przydm drugie pinindziot na rešte dipro zagranice ci ściongnom z plocy.

Przecie, że to pinindz spory, ale zarobik moze jak sie bedzie chciob kromu robić. Ino aby tam dostać. Jak z zagranicy wracajom to se tu gospodarki kupujom i gospodarze nie byłykie som choć z dziesięcioma palicami pojechał.

Pewnie - przyświadczył napół przekonany Walek.

Biuro „agenta” mieściło się w smrodliwej norze żydowskiej, gdzie w kacie podwórza wciętnie między komorki a wychodki. Sam agent był to czelczyna wyblady, chuderlawy i miłki. Spocona, mokra ręka ocierał co chwila łysiejące czoło. W izbie siedzielo już trzech młodych chłopów i jakaś habina opatulona w chustki i zapaski. Przycupnęła se w kacie na zydełku i gryzła kromkę suchego chleba.

Aa, Skrobek, dobrze że przysięśli. Co ja mam z wami kłopotu! Nie zrobicie odrzuć tak, jak sie wam mówi, a później sa tylko trudności. Przecież mówilem, że metryka służy matki posła. Nie możecie to wy sobie bimbać na to. Nie to wasza strata nie mój, że znowu tydzien później polejdziecie.

Znowu tydzien, panie? - zawód serdeczny zadźwięczał w głosie chleba.

Ano nie mola wina tylko wasza. Trzeba było papiry wszystkie odrzuć mi dać, nie cyać po jednemu... Co wy sobie myślicie, to jest urząd zagraniczny, nie wasza gmina...

Zagraniczny - powtórzył Skrobek z szacunkiem.

W c. n. j.

* (Przyp. Redakcji. - Autor przedstawił tu wroczny paradyks p. c. w. j. a. j. „kombinacja” żydowskich „agentów”).

